

Jacek K o w z a n, *Quattuor hominum novissima. Dzieje serii tematycznej czterech rzeczy ostatecznych w literaturze staropolskiej*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2003, Z Prac Instytutu Filologii Polskiej Akademii Podlaskiej w Siedlcach – Monografie nr 48, s. 405, ilustr. 11.

Sprawy ostateczne: śmierć, sąd Boży, piekło i niebo od wieków stanowiły przedmiot rozważań działu teologii dogmatycznej, zwanego eschatologią, natomiast w dojrzałym średniowieczu zaczęły powstawać teksty realizujące w sposób kanoniczny schemat „czterech rzeczy ostatecznych”. Dzieła o zbliżonej strukturze i zawartości myślowej, omawiające *novissima* w określonym porządku, mogą być traktowane jako szereg spokrewnionych utworów, który to zbiór – stanowiący przedmiot badań – określa autor książki mianem „serii tematycznej”. Natomiast wśród celów badawczych wymienione zostają: „uchwycenie węzłowych momentów rozwojowych serii, ustalenie relacji utworów wzorcowych do tekstów późniejszych, określenie przejętych elementów tematycznych i stopnia ich adaptacji, wskazanie innowacji w opracowaniu tematu czterech rzeczy ostatecznych, wreszcie określenie przyczyn jego popularności wśród autorów staropolskich” (s. 10–11). Kowzan charakteryzuje także przyjęte założenia teoretyczne, wskazując jako zasadniczą metodę genetyczno-typologiczną, o orientacji komparatystycznej. Odkrywaniu międzytekstowych odniesień w poszczególnych grupach i kategoriach utworów, sposobu oddziaływania tekstów na siebie służy czujna refleksja intertekstualna.

Realizując swoje zamierzenia, badacz w pierwszym rozdziale przedstawia dzieje wyodrębniania się zestawu „czterech rzeczy ostatecznych” z eschatologii chrześcijańskiej. Rozpatruje ewolucję w pojmowaniu śmierci i jej skutków, poglądy dotyczące rodzajów sądu i wyobrażenia na temat życia wiecznego, zarówno zawarte w Biblii, jak też w pismach członków judeochrześcijańskich sekt, dziełach Ojców Kościoła i teologów scholastycznych. Zwraca też uwagę na rolę zakonów w rozpowszechnianiu wiedzy o sprawach ostatecznych poprzez głoszenie popularnych kazań. Wskazuje na mnicha benedyktyńskiego, Piotra Damianiego (XI w.), jako na pisarza, który pierwszy traktował *novissima* jako scalony układ czterech motywów, a przyczynę scalenia upatruje w możliwości zwielokrotnienia metafizycznych lęków, warunkujących poprawę życia wiernych.

Rozdział drugi poświęcony został traktatom wzorcowym, czyli kanonicznym wersjom utworów o czterech rzeczach ostatecznych, które pośrednio lub bezpośrednio stanowiły zaplecze tekstów staropolskich. Należą tutaj przede wszystkim *Cordiale quattuor novissimorum*, przypisywane Gerardowi de Vliederhoven (2. poł. XIV w.), pisarzowi związanemu z kręgiem *devotio moderna*, czyli tzw. „nowej pobożności”, która m.in. opierała się na aktywnej kontemplacji, oraz *Liber utilissimus de quattuor hominum novissimis* Dionizego Kartuzza (poł. XV w.). Na marginesie trzeba zaznaczyć, że chyba niezbyt dobrym pomysłem autora książki było używanie w toku wywodu różnych form nazwiska w odniesieniu do tegoż pisarza (Dionizy Kartuz, Denis z Rickel, Rickel, van Leeuwen), bo jest to nieco mylące dla czytelnika. Jacek Kowzan bada zależność tych traktatów od źródeł, rozpatruje narzędzia literackiej perswazji (wykorzystanie mnemoniki, topoty i motywy związane ze śmiercią, średniowieczna etymologia), charakteryzuje styl i zastosowane efekty retoryczne. Jego uwadze uszedł jednak jeden z „kolorów retorycznych” w utworze Vliederhovena, a mianowicie rymy (zarówno *similiter desinens*, jak i *similiter cadens*), które niejednokrotnie łączą człony zdań, nadając im pewien rytm, np.:

Mors refecat, mors omne necat, quod carne creatur, magnificos premit et modicos cunctis dominatur.

Nobilium tenet imperium. Omnia mors tellit. Mors iuvenes rapit atque senes (s. 69).

Badacz nie tylko śledzi oddziaływanie wzorców, ale także – w myśl założeń komparatystyki kontrastywnej – zwraca uwagę na odmienność ujęć. W *Cordiale* taką znaczącą cechą, dotyczącą spraw teologicznych, jest nieobecność doktryny czyścica oraz brak rozróżnienia pomiędzy „sądem szczegółowym” po śmierci oraz „sądem powszechnym” przy końcu świata. Omawiając traktaty wzorcowe, Kowzan odwołuje się również do kontekstów pokrewnych dla problematyki „czterech rzeczy ostatecznych”, a mianowicie do tekstów wizyjnych i do „sztuk umierania”. Teksty wizyjne (np. *Visio Tnugdali* czy *Revelationes sanctae Brigitte*) posłużyły Dionizemu Kartuzowi do przedstawienia argumentów dowodzących istnienia czyścica. Autor przypomina też tutaj, że traktat Kartuza był podstawowym źródłem wiedzy autorów staropolskich.

Z okresu odrodzenia Jacek Kowzan rozpatruje nieukończony traktat Tomasza Morusa pt. *The four last things* (ok. 1522) oraz jego pozaliteracki kontekst w postaci obrazu Hieronima Boscha *Stół Mądrości* (1475–1480), na którym – podobnie jak w dziele angielskiego humanisty – doszło do połączenia siedmiu grzechów głównych i czterech rzeczy ostatecznych. Wydaje się jednak, iż interpretacja obrazu Boscha w jego szczegółach może być nieco inna niż przedstawiona przez autora monografii. Pisze on bowiem, iż ze środka koncentrycznego obrazu, zawierającego sceny dokonywania grzechów, „spogląda Chrystus” (s. 132). Tymczasem podobnie jak popełniane grzechy, również Chrystus jest o b i e k t e m „spojrzenia Boga”, bo przecież malowidło ukazuje nam właśnie „oko Boga”. Bóg widzi zatem obrażających Go grzeszników, ale w swojej żrenicy ma również obraz Zmartwychwstałego Chrystusa, który swoją męką dokonał odkupienia tychże grzechów. Tak pojmowany *Stół Mądrości* oprócz wyraźnego ostrzeżenia niósłby zarazem przesłanie nadziei. Skoro u Morusa pojawia się traktowanie grzechu jako choroby duszy i uwzględniona zostaje metaforyka medyczna (s. 135–136), to można też było przypomnieć pojawiający się w ikonografii XVI–XVIII w. motyw „Chrystusa-Aptekarza”, przygotowującego z odpowiednich ingrediencji lekarstwo duchowe.

Po tej części niejako wprowadzającej w tematykę i prezentującej dzieła o charakterze wzorcowym w kolejnych trzech rozdziałach Kowzan przechodzi do tekstów staropolskich, realizujących temat „czterech rzeczy ostatecznych”. Funkcjonowanie tego tematu autor będzie obserwował w konkretnych strukturach genologicznych, poczynając od gatunku „macierzystego”, jakim dla *novissimorum* są t r a k t a t y teologiczne, którym poświęcony został rozdział trzeci. Pierwszym kanonicznym dziełem w języku polskim, dotyczącym rzeczy ostatecznych, był traktat karmelity Jana Kartena (Jeana de Cartheny), przełożony przez nieznanego tłumacza i wydany w roku 1562 (*O czterech ostatecznych rzeczach księgi czwory*). Badacz zwraca uwagę, że najstarsza zachowana wersja łacińska (ogłoszona w Antwerpii) jest o 26 lat późniejsza od polskiego przekładu, a wyjaśnienie tej zagadki upatruje w fakcie, iż Karten został niesłusznie oskarżony o odstępstwo od dogmatyki katolickiej, co mogło być podstawą do zniszczenia wcześniejszej edycji łacińskiej. Dociekania i ustalenia bibliograficzne są zresztą osobnym osiągnięciem autora monografii. Analizując zawartość polskiej wersji dzieła Kartena, badacz pokazuje też, w jakim kierunku idą zmiany abrewiacyjne i translokacyjne, dokonane przez tłumacza (polemika z protestantami w sprawach czyścica, polonizacja treści, np. poszerzenie katalogu przedstawicieli stanów i nacji udających się na Sąd Ostateczny itp.).

Z kolei Kowzan, charakteryzując wzmożoną po soborze trydenckim aktywność członków Towarzystwa Jezusowego w zakresie tworzenia i translacji utworów *de novissimis*, przedstawia pierwszy przyswojony polszczyźnie jezuicki traktat belgijskiego teologa Franciszka Costera, przełożony przez Piotra Skargę (1606): *O czterech końcach ostatnich żywota ludzkiego i o wielce pożytecznym rozmyślaniu ich*. Wcześniej, bo w roku 1600, Skarga wydał także własne *Kazania o siedmiu Sakramentach*, a w ramach tego zbioru *Kazania o czterech ostatecznych rzeczach*. Autor książki dowodzi, iż przyczyną wyraźnych zbieżności obu tekstów nie jest fakt ich wyjścia spod tego samego pióra, lecz zdecydowała o tym wspólnota reguł tworzenia, łącząca Costera i Skargę. Barokowe traktaty jezuickie reprezentują także: *Wóz do nieba o czterech kołach* Pawła Benedykta Boyma (2. poł. XVII w.), utwór oparty na schemacie serii przykładów i odpowiadających im refleksji moralnych,



*Wyroki Boskie o czterech rzeczach ostatecznych* Wojciecha Tylkowskiego (ok. 1667), dzieło złożone z cytatów biblijnych („mowa centonowa”) czy *Uważaj dobrze, albo Refleksje na cztery ostateczne rzeczy*, tłumaczone z języka francuskiego przez kanonika Michała Horbowskiego (XVIII w.).

W rozdziale czwartym rozpatrywany jest kolejny gatunek, to znaczy k a z a n i a, przy czym badacz najpierw charakteryzuje adaptacyjną działalność jezuita Tomasza Perkowicza (1652–1720), który zafascynowany wzorami kaznodziejstwa francuskiego przeniósł na grunt polski predykacje swoich francuskich konfratrów. Jego *Kazania przebrane [...] o czterech ostatnich rzeczach każdego człowieka* ukazały się drukiem w latach 1766–1767, przynosząc wiele, powtarzanych za różnymi autorami, refleksji dotyczących przygotowania się do „dobrej śmierci”, okoliczności Bożego sądu, różnaitości mąk piekielnych oraz istoty szczęścia wiecznego. Natomiast więcej uwagi poświęcił Kowzan polskim kazaniom adwentowym *de novissimis*, odświeżając wiedzę o tekstach i autorach dzisiaj już zapomnianych. Znalazły się tu więc predykacje krakowskiego franciszkanina Fortunata Łosiewskiego *Memoriał kaznodziejski rzeczy ostatecznych...* (wygłoszone w 1732 r., wyd. 1736), pijara Sebastiana Wysockiego *Adwent z Postem...* (wyd. 1749), kanonika pułtuskiego Jana Stanisława Wujkowskiego *Kazania adwentowe...* (wyd. 1732), krakowskiego reformata Antoniego Węgrzynowicza *Kazania niedzielne...* (wyd. 1714). Tym, co – według badacza – wyróżnia te utwory, jest znamieny dla baroku zwyczaj erudycyjnego wykorzystywania w przykładach historii „dziwnych i niezwykłych”, niezwykle pomysły oddziaływania na wiernych, odwoływanie się do postaci i wydarzeń lokalnych, koncepty (np. opisywanie piekła w stylistycznej konwencji zapustów).

Ostatni, piąty rozdział poświęcony został poematom o „czterech rzeczach ostatecznych”, które zaczęły powstawać dopiero w pierwszej połowie XVII stulecia. Popularny w Polsce był utwór niemieckich jezuitów – Mateusza Radera i Jana Niesiusa – *Quatuor hominis ultima* (1629), który wkrótce doczekał się dwóch przekładów polskich: Stefana Dyczkowskiego (1639) i ks. Zygmunta Brudeckiego (1648). Kowzan ukazuje funkcjonowanie tego poematu w barokowym obiegu literackim, przypominając zarazem, iż jest on uznawany za genotyp m.in. twórczości Bolesławiusza i Baki, a także porównuje obydwa tłumaczenia, by stwierdzić wyższość dokonań artystycznych Brudeckiego.

Z rodzimych realizacji tematu *de novissimis* badawczemu oglądowi poddane zostały teksty wspomnianego wyżej Klemensa Bolesławiusza *Przeraźliwe echo trąby ostatecznej* (1. wyd. 1670, a do końca XVIII w. ok. 10 edycji) oraz Karola Mikołaja Juniewicza *Refleksje duchowne...* (1. wyd. 1731). Autor książki zwraca uwagę na funkcję poznawczą i wychowawczą tych poematów, a zarazem na dążenie barokowych twórców do poruszenia emocji czytelnika obrazami fizjologicznych oznak śmierci, turpistycznymi opisami gnijącego ciała czy wyszukanyimi formami mąk piekielnych (Bolesławiusz posiuguje się przy tym tekstami wizyjnymi). W utworze Juniewicza zauważona zostaje międzytekstowa relacja alegacyjna – poemat jest cieniem Biblii, a zatem głoszone w nim prawdy nie mogą podlegać krytyce. Kowzan pokazuje także oralność *Refleksji duchownych* i zaznaczające się w nich nawiązania do formy homiletycznego komentarza, co łączy ten tekst z gatunkiem kazania.

Całościowa ocena przedstawionej tu monografii chyba najlepiej wyrażona została w recenzji wydawniczej Mirosławy Hanusiewicz: „Kowzan odsłania zakorzenie staropolskiej wyobraźni literackiej i religijnej w wielkim dziedzictwie pojęć i symboli religijnych, stworzonych w dużej mierze przez zachodnioeuropejskie średniowiecze, ujawnia tajniki erudycji staropolskich pisarzy, śledzi ich twórczy dialog z tradycją”. Książka jest jednak interesująca nie tylko ze względu na precyzyjnie poprowadzoną analizę literackiej realizacji tematu *novissima*, ale ma także wartość materiałową, wydobywając z zapomnienia wiele ważnych kiedyś tekstów, do których dzisiejszy czytelnik nie ma dostępu.

Niestety, trzeba również powiedzieć o pewnych niedociągnięciach, wynikających być może z braku opieki redaktorskiej i odpowiedniej korekty. Sporo jest błędów literowych, często w tekstach łacińskich, w których pojawiają się też dość dziwne formy, np.: „Rickel wymienia [...] zagrożenia i pokusy czyhające na umierającego: *desperatione, infidelitate, impatentia*” (s. 103), „...ze

względu na ich wieczność (*aeternitatis*)” (s. 112), „...kontemplacji podlegają takie przymioty Boga, jak: *opulentia, pulchritudine, sapientia, pietate, iustitia, felicitate, bonitate, libertate, beatitudine*” (s. 121), „...wskazując jako źródło [...] sekundarne *Vitiis Patrum*” (s. 117). Można znaleźć błędy rzeczowe: jezuita Paweł Benedykt Boym nie był „synem” (s. 207), lecz b r a t e m znanego sinologa Michała Piotra Boyma, natomiast *Żywot* św. Franciszki Rzymskiej napisał Franciszek C e z a r y, a nie „Cezary Franciszek” (s. 224). Rozbawienie budzi informacja, iż fundatorem kościoła Franciszkanów w Krakowie był „Bolesław Pudyk” (s. 267), umieszczony również pod „nazwiskiem” Pudyk w indeksie – chodzi oczywiście o k s i ę c i a Bolesława W s t y d l i w e g o (*Pudicus*). Prawdopodobnym autorem dzieła *Klejnoty* (nie: *Klejnot*) *stolecznego miasta Krakowa* był Piotr Hiacynt P r u s z c z, nie zaś „Prusic” (s. 267). Jeśli Kowzan pisze, iż „do potępieńców przystąpią hordy c z a r t ó w i s z a t a n ó w” (s. 335), to należałoby oczekiwać, że wyjaśni też, czym różnią się te duchy.

Mimo tych potknięć książka Jacka Kowzana, jako ważny wkład do badań nad staropolszczyzną, czy szerzej nad literaturą dawną, z pewnością spotka się z ciepłym przyjęciem ze strony czytelników zainteresowanych tradycjami odległej już kultury religijnej i literackiej.

MACIEJ WŁODARSKI